



Redakcja: Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki,
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Łukasz Krzyżanowski,
Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1512 (17/2026) | 27.01.2026

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Agata Domachowska

Czarnogóra: polityczny wymiar konfliktu lokalnego w Botun

Rząd w Czarnogórze od tygodni mierzy się z konfliktem społecznym wokół realizacji projektu, który zakłada budowę nowoczesnego kolektora ściekowego we wsi Botun. Protestujący uważają, że będzie on miał negatywne skutki dla środowiska oraz zdrowia ludzi. Wraz z zaangażowaniem się części polityków w kwestię kolektora, lokalny problem infrastrukturalny przekształcił się w poważny konflikt polityczny. Podważa on stabilność rządu w Podgoricy i jednocześnie może wpłynąć na opóźnienie procesu akcesyjnego Czarnogóry do Unii Europejskiej.

Kolektor ściekowy w Botun. Na terenie czarnogórskiej wsi Botun, znajdującej się w gminie Zeta¹, położonej w niewielkiej odległości od stolicy państwa Podgoricy, planowana jest realizacja projektu, który zakłada budowę nowoczesnego kolektora ściekowego wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Kolektor do oczyszczania ścieków ma zostać wybudowany w strefie przemysłowej byłego Kombinat Aluminium (*Kombinat Aluminijuma Podgorica*, KAP).

Budowa oczyszczalni jest niezbędna do tego, aby Czarnogóra zrealizowała zobowiązania środowiskowe, wynikające z prowadzonych negocjacji akcesyjnych z Unią Europejską (rozdział 27 – dotyczący ochrony środowiska, który nie zostanie zamknięty, jeśli budowa oczyszczalni się nie rozpocznie). Unia Europejska zatwierdziła już ok. 33 mln EUR, co odpowiada blisko 40% wartości inwestycji, aby umożliwić jej realizację. Umowę na budowę, która według planów miała się rozpocząć do końca 2025 r., gmina Podgorica podpisała w 2022 r. z tureckim konsorcjum Kuzu Group.

Pierwsze studium dotyczące budowy oczyszczalni ścieków zostało opracowane już w 2004 r. Poprzednie wieloletnie rządy Demokratycznej Partii Socjalistów (*Demokratska partija socijalista Crne Gore*, DPS; do 2020 r.) nie były w stanie zrealizować planowanego projektu ze względu na brak środków finansowych oraz protesty lokalnej społeczności.

Projekt uzyskał zgodę Agencji Ochrony Środowiska oraz właściwego ministerstwa. Rząd podkreśla, że kolektor nie stanowi żadnego zagrożenia dla zdrowia ludzi, a jego budowa nie opiera się na przestarzałej technologii. Władze Podgoricy dzięki budowie kolektora w Zecie zamierzają rozwiązać problem ścieków, które obecnie bez oczyszczenia spływają do rzeki Morača, a następnie do Jeziora Szkoderskiego. Istniejąca oczyszczalnia ścieków w Podgoricy, wybudowana ponad 50 lat temu, została zaprojektowana dla ok. 50 tysięcy mieszkańców. Obecnie miasto liczy około 200 tysięcy.

Sprzeciw lokalnej społeczności. Rząd premiera Milojko Spajicia zamierza kontynuować działania związane z budową kolektora wbrew sprzeciwowi lokalnej ludności. W celu załagodzenia nastrojów 10 grudnia 2025 r. doszło do spotkania mieszkańców z premierem M. Spajiciem oraz burmistrzem Podgoricy, Sašą Mujoviciem. Władze zapewniły, że emisja szkodliwych gazów będzie stale monitorowana, i jednocześnie obiecały, że praca kolektora zostanie wstrzymana, jeśli poziom zanieczyszczeń przekroczy standardy przewidziane w dyrektywach UE.

Zapowiedzi premiera nie uspokoiły obaw mieszkańców i 14 grudnia 2025 r. w gminie Zeta zorganizowano referendum². O jego przeprowadzeniu zdecydowały władze lokalne, popierające protestujących mieszkańców. W referendum wzięło udział ok. 8 tys. osób (z łącznej liczby 12 800 zarejestrowanych mieszkańców). Około 98%

¹ Zeta jest samodzielną gminą od 2022 r. i wciąż nie przeprowadziła ostatecznego rozgraniczenia z Podgoricą.

² To pierwsze referendum lokalne w Czarnogórze od 1992 r. – wówczas mieszkańcy stolicy zdecydowali o zmianie nazwy z Titograd na Podgorica.



(7834) z nich na pytanie: „Czy jesteś za budową systemu oczyszczania ścieków w Botun?” odpowiedziało negatywnie. Ostatecznie jednak wyniki referendum nie są prawnie wiążące dla rządu, ponieważ realizacja tego projektu jest przewidziana w państwowym planie zagospodarowania przestrzennego, który ma wyższą moc prawną niż decyzje podejmowane na poziomie lokalnym.

W odpowiedzi na kontynuowanie przez władze czarnogórskie realizacji projektu, od końca 2025 r. lokalna społeczność organizuje protesty oraz blokady ważnych tras. W czasie jednego z protestów (30 grudnia 2025 r.) zostało zatrzymanych ponad 50 osób, które próbowały uniemożliwić rozpoczęcie prac budowlanych w miejscu planowanej inwestycji. Protestujących osobiście wspiera polityk, lider proserbskiej i prorosyjskiej Demokratycznej Partii Narodowej (*Demokratska narodna partija*, DNP), współtworzącej jednocześnie koalicję rządową, Milan Knežević. Oskarżył on policję o nielegalne i brutalne zachowanie wobec protestujących³, czemu zaprzeczyło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, twierdząc, że policjanci działali w sposób profesjonalny. Po interwencji policji na planowane miejsce budowy dotarły maszyny i prywatna ochrona.

Milan Knežević, w odpowiedzi na jego zdaniem „brutalną akcję policji w Botun”, zagroził nie tylko zaostrzeniem akcji protestacyjnych, ale również opuszczeniem koalicji na poziomie rządowym, a także lokalnym – w Podgoricy. Jednocześnie zażądał wznowienia dialogu rządu z mieszkańcami w sprawie kolektora w Botun oraz przyspieszenia prac nad zmianami prawnymi w zakresie statusu języka serbskiego, podwójnego obywatelstwa oraz symboliki państwowej. Ma to związek z faktem, że działające w Czarnogórze ugrupowania proserbskie od lat domagają się uznania języka serbskiego jako równorzędnego z językiem czarnogórskim i dokonania zmian w symbolice państwowej.

Wnioski. Wieloletnie opóźnienia w rozpoczęciu budowy kolektora ściekowego w miejscowości Botun doprowadziły do narastających protestów społecznych. Brak przejrzystości procesu inwestycyjnego oraz niskie zaufanie do władz przekształciły lokalny problem infrastrukturalny w szeroki konflikt polityczny.

Sprawa kolektora stała się obecnie jednym z kluczowych problemów politycznych dla rządu w Podgoricy, stanowiąc jednocześnie test dla jego stabilności. Groźba opuszczenia rządu przez ugrupowanie M. Kneževicia (DNP) tworzy realne ryzyko kryzysu koalicyjnego. Stabilność rządu zależy od zachowania jedności wśród ugrupowań prorosyjskich i proserbskich, a wyjście z koalicji nie tylko DNP, ale także ugrupowania Andriji Mandicia (Nowa Serbska Demokracja; *Nova srpska demokratija*, NOVA) mogłoby doprowadzić do jej upadku.

Żądania zmian konstytucyjnych dotyczących statusu języka serbskiego, flagi oraz obywatelstwa są w praktyce niewykonalne ze względu na brak możliwości uzyskania kwalifikowanej większości w parlamencie oraz poparcia 3/5 społeczeństwa w ogólnokrajowym referendum. Zatem rzeczywistym celem formułowanych przez DNP żądań nie jest zmiana konstytucji, lecz utrzymywanie niestabilnej sytuacji w państwie, co doprowadziłoby do spowolnienia procesu integracji europejskiej Czarnogóry.

Budowa oczyszczalni ścieków jest kluczowa w kontekście zamknięcia 27 rozdziału negocyjnego z UE. Polityczne opóźnienie projektu może nie tylko wskazywać na ryzyko niezdolności Czarnogóry do realizacji projektów współfinansowanych przez UE, ale także spowodować opóźnienia w toczących się negocjacjach.

Aby zakończyć negocjacje akcesyjne w 2026 r., Czarnogóra potrzebuje stabilnego rządu o jednoznacznym proeuropejskim kursie. Jeśli partie proserbskie opuszczą koalicję, premier M. Spajić powinien być przygotowany na współpracę z proeuropejską opozycją i doraźne budowanie większości w celu przeprowadzenia kluczowych reform.

Ewentualne wyjście DNP z rządu jest mało prawdopodobne, ponieważ członkowie partii nie chcą utracić stanowisk i przywilejów. Jednak kluczowy wpływ na decyzję w tej sprawie mogą mieć władze w Belgradzie. Mianowicie jednoznaczny sygnał prezydenta Serbii Aleksandra Vučića mógłby wymusić na DNP opuszczenie rządu premiera M. Spajicia. Należy dodać, że prezydent A. Vučić silnie wspiera M. Kneževicia, podkreślając jego ważną rolę

³ Działania policji zostały skrytykowane również przez prezydenta Czarnogóry Jakova Milatovicia.



w obronie interesów narodu serbskiego. Milan Knežević dąży do wzmocnienia swojej pozycji wśród elektoratu serbskiego oraz prezentuje się jako najwierniejszy sojusznik A. Vučića. W obrębie proserbskiego bloku trwa cicha rywalizacja pomiędzy A. Mandićem (wizerunek polityka umiarkowanego, koncyliacyjnego) a M. Kneževićem (wizerunek polityka twardego, nieustępliwego). Należy jednocześnie zakładać możliwość „uzgodnienie ról” pomiędzy tymi politykami w celu wzmocnienia swojej pozycji na czarnogórskiej scenie politycznej i powiększenia elektoratu – przede wszystkim o dotychczasowych wyborców partii Demokratyczna Czarnogóra (*Demokratska Crna Gora*, DCG), ale także częściowo największego ugrupowania rządzącego – Ruchu Europa Teraz! (*Pokret Evropa Sad*) premiera M. Spajicia.